

Familienfoto, ich zweite Reihe links

Jede Geschichte ist anders und doch:
die Suche nach Verbindungen beim
Betrachten der lächelnden Münder,
der Augenpaare, gerichtet auf den
Ausgangspunkt. Die Wiese am Fluss,
die Brücke voller Krähen, Schilfgräser
und Gesichter im fallenden Licht.
Irgendetwas fehlt im Bild, es ist nichts,
woran ich mich erinnere. Vielleicht
hätte ich unser Schweigen sammeln
sollen (Leerstellen, nenne sie Sehnsucht
oder Verlust), um zu verstehen, warum
wir uns immer wieder treffen und ob
mein Platz auf dem Foto Zufall ist.
Vor uns Picknickreste und Spatzen.

Fotografia rodzinna, ja z lewej w drugim rzędzie

Każda historia jest inna a jednak:
to szukanie związków przy
oglądaniu uśmiechniętych ust,
par oczu, skierowanych
do punktu wyjścia. Łąka nad rzeką,
most pełen wron, sitowia
i zalanych światłem twarzy.
Czegoś brakuje na zdjęciu, ale nie tego,
o czym pamiętam. Może powinnam
zbierać nasze milczenie (puste miejsca –
nazywam je tęsknotą lub stratą), by
zrozumieć dlaczego ciągle się spotykamy
i czy moje miejsce na fotografii
jest przypadkiem.
Koło nas – resztki pikniku i wróble.